

No. 310

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 11 listopada 1926 r.

O knebel na usta prasy polskiej.

C cały kraj przeciwko ustawie prasowej.

Jednomysłne wystąpienie Syndykatów Dziennikarskich.

UCHWAŁA DZIENNIKARZY STOLECZNYCH.

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)

W dzisiejszym posiedzeniu zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich wzięli udział również wszyscy redaktorzy i wydawcy codziennych pism warszawskich.

Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę następującą:

„Przedstawicielstwo prasy codziennej w Warszawie, po rozważeniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, stwierdza, iż rozporządzenie to jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z najistotniejszych zdobyczy demokracji, zarówno jak naruszeniem swobód obywatelskich. Istota rozporządzenia, w stosunku do prasy, narusza przede wszystkim prawo poddaniu ewent. nadużyć, popełnianych przez prasę, orzecznictwu sądów właściwych.

Rozporządzenie to bowiem wyjąkuje z pod kompetencji sądów właściwych ewent. przestępstwa prasowe, oddając je kompetencji władz administracyjnych, które nie dają gwarancji niezawisłości i bezstronności.

W dalszym ciągu uchwała stwierdza, iż przedstawicielstwo codziennej prasy warszawskiej stać będzie twardo na straży swych praw i żadnymi represjami nasiraszyc się nie pozwoli.

Uchwała podnosi, iż niebezpieczeństwo wspomnianego dekretu jest tam większe iż wobec ogólnego jego brzmienia, bez ścisłego przedmiotowego określenia co do sposobu traktowania za przestępne odnośnych wystąpień prasy, brak tej ścisłości w ujęciu doprowadzić musi do dowolnego interpretowania przez czynniki administracyjne poszczególnych opinii prasy, co za tem idzie do dowolnego, według indywidualnych poglądów czy przekonań danego urzędnika orzekania co do stosowania represji.

Uchwała stwierdza, iż naruszoną jest przez

wspomniany dekret druga kardynalna zasada: prawo tajemnicy redakcyjnej, która to zasada, uznawana i przestrzegana we wszystkich krajach cywilizowanych świata, musi być bezwzględnie i u nas przez strzeżoną.

Uchwała wyraża przekonanie, iż tak Sejm, jak i Senat, już na pierwszym posiedzeniu wystąpią za unieważnieniem wspomnianego dekretu.

Uchwałę podpisali reprezentanci wszystkich pism warszawskich, z wyjątkiem „Polski Zbrojnej” i „Epoki” gdyż redaktorzy obu wspomnianych pism zasolili się tem, iż są one organami urzędowymi.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE W PIĄTEK

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)

W piątek ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego.

PIERWSZA OFIARA PRZESIWPRASOWEGO DEKRETU.

Lwów, 10.11 (aw)

„Dilo” protestuje na naczelnym miejscu przeciwko wprowadzeniu kagańcowej ustawy prasowej, ostro krytykując rząd, który do wprowadzenia podobnej ustawy dopuścił.

Pismo zamieściło obszerną enuncjację, podpisaną przez wszystkich redaktorów naczelnych, oraz szereg dziennikarzy w prasie ruskiej zatrudnionych. Tekst enuncjacji został skonfiskowany.

O UCHYLENIE DEKRETU.

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)

Szereg klubów parlamentarnych, tak prawicowych, jak i lewicowych, przygotowuje a pierwsze posiedzenie Sejmu, wniosek o uchylenie dekretu prasowego.

P. P. S. zabiega, aby wniosek podpisany był przez wszystkie kluby lewicy aż do P. S. L. „Piasta”

LWÓW PRZECIW DEKRETOWI.

Lwów 10 listopada (aw)

Syndykat Dziennikarzy i Towarzy-

stwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie zapowiedziały na dzień jutrzejszy posiedzenie, na którym zapadną uchwały, protestujące przeciwko ostatnio uchwalonej ustawie prasowej.

Na posiedzenie to zaproszeni zostali wszyscy bawiący we Lwowie posłowie i senatorowie.

PROTEST ŁODZI.

10 listopada.

Dziś zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi wysłał depezę do wicepremiera Bartla, oraz odpis jej do Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich w Warszawie, o brzmieniu następującem.

„Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi uważając za koniecz. reformę prawa prasowego w myśl jaknajdalej idących interesów państwa, zwraca uwagę rządowi Rzeczypospolitej, na ujemne wrażenie, jakie dekret prasowy z dnia 6.XI. br. wywarł w całym społeczeństwie i prasie, bez różnicy przekonań politycznych”.

Dalej domaga się zarząd Synd. Dzienn. Polsk. w Łodzi: 1) ścisłych prawem określonych, praw i obowiązków prasy, oraz przestępstw prasowych, 2) zupełnego usunięcia administracji od orzecznictwa w sprawach prasowych 3) nie naruszalności tajemnicy redakcyjnej.

Awantury arabskie w parlamencie włoskim.

Przymus w stosunku do opozycji trwa

Rzym 10 listopada (ate)

Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu włoskiego posłowie faszystowscy uciekali się kilka razy do przemocy wobec posłów z innych stronnictw. Socjalista Scotti który głosił przeciwko wykluczeniu awenturyńskiej opozycji, został spoliczkowany w kuluarach przez posła faszystowskiego. Inny poseł faszystowski nazwiskiem Staracco pobił tak silnie posła socjalistycznego Bocconiego, iż ten nie mógł wziąć udziału w głosowaniu. Były podsekretarz Calò, który zajął

miejsce na galerji publiczności, zmuszony został przez faszystów do opuszczenia sali. Dwaj posłowie opozycyjni chcieli przed głosowaniem opuścić salę, czemu jednak przeszkodził faszysta i zmusił obu posłów do głosowania za wnioskami rządowymi. Giolitti i Salandra nie wzięli udziału w posiedzeniu. Wśród 12-tu zwolenników Giolittiego, którzy jedyni głosowali przeciwko karze śmierci, znajdował się także poseł Gasparato, który po zakończonem posiedzeniu złożył dymisję ze stanowiska wiceprezydenta izby.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34. 6582

D z i s. D z i s.

Przepiękne arcydzieło filmowe 6695—

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Dramat w 12 aktach z prologiem.

W rolach głównych: — Przedwcześnie zmarły najgenialniejszy artysta

Rudolf Valentino i Alice Terry

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 9 do dn. 15 listopada r. b.

Dla do Prawo Koranu Dla w 7 częściach

Dla. Dziki Cowboy Dram. w 7 cz. w roli głównej

Host Gibson. Nad program: Peggy maszynistka komedja w 2 cz. 8700—

Po Zjeździe Katolickim w Poznaniu.

„Dusza polska przeżywa obecnie przesilenie”.

DROGA KU ODRODZENIU.

Poznań 10 listopada (tel. wł.)

Na Zjeździe katolickim, który przed dwoma dniami odbył się w Poznaniu, Prymas Rzeczypospolitej, ks. dr. Augustyn Hlond we wspaniałym, porywającym przemówieniu sformułował naczelne zasady moralne, obowiązujące Polaka — katolika w jego życiu publicznym i prywatnym.

„Ma się Polska przeciwstawić prądom, które podkopują życie religijne.. — mówił — nie ma popierać odszczepieństwa, które... jedność rozбивa i myśl narodową załamuje. Nie ma Polska dopuścić do ustawodawstwa, któreby prowadziło do rozprzężenia rodziny przez rozwody. Ma Polska porzucić metody partyjne, które nie uznając nikogo innego zasług i dobrej woli, bezwzględnie wypierają i niszczą przeciwników. Wyprzeć się ma Polska niezgody i nieporozumień.. Wyprzeć się ma Polska na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej „każdego bezprawia, każdej anarchji, każdego rozkładu”...

Oto wskazania najpilniejsze, oto pro-

gram, nie partyjny, ale polski, katolicki, który jeśli w całości został przez naród wypełniony, ugruntowana byłaby potęga Państwa, a „Chrystus Swemi prawami i Swoim Duchem zapanowałby w naszym życiu społecznym i politycznym”. Polska wdzięczna jest

swemu Prymasowi, że właśnie dziś w chwili powszechnego zamętu w sumieniach, z wyżyn swego autorytetu moralnego tak jasno, tak wyraźnie wskazuje Narodowi drogę ku odrodzeniu.

„Odrodzenie Polski dokonać się musi naprzód w polskich duszach” mówił Prymas. Są oznaki, że nastąpi ono szybciej, niżby można było oczekiwać. Trzebaby tylko więcej stanowczości wśród obrońców religji i Ojczyzny i więcej wiary w zwycięstwo dobrej sprawy.

Tendencyjnie fałszywe ataki hakatystycznego pisma na Polskę.

Odprawa delegata senatu gdańskiego.

Gdańsk 10 listopada (pat)

Organ stronnictwa niemiecko — katolickiego w Gdańsku „Danziger Landeszeitung”, omawiając brak węgla w Gdańsku, napada w niesmaczny sposób na rząd polski, któremu zarzuca zaniechanie najżywniejszych interesów gdańskich, a równocześnie wzywa senat do energicznego wystąpienia wobec Polski. Autor artykułu świadomie przedstawia sprawę węglową w Gdań-

sku w fałszywym świetle i ma na celu jedynie podburzenie przeciw Polsce rozgorzco-nej brakiem węgla, ludności.

Na odbytem tu przed kilku dniami zebraniu informacyjnym przedstawicieli prasy, delegat senatu Wolnego Miasta stwierdził wyraźnie, że brak węgla daje się obecnie odczuwać nie tylko w Gdańsku, ale i w całej Europie oraz, że niedostateczny dowóz węgla do Gdańska nie jest bynajmniej spowodowany niedbalstwem władz polskich. Przeciwnie, rząd polski traktuje Gdańsk w sprawie zaopatrzenia w węgiel lepiej, aniżeli własne obszary, wobec czego przedstawiciel senatu zwrócił się do prasy z prośbą, aby sprawę węglową omawiała ostrożnie i nie umożliwiała rządowi polskiemu uprzywilejowanego traktowania Gdańska pod tym względem.

Knebel prasowy we Włoszech.

Nadzwyczajne sądy i kary więzienia do 10 lat grożą dziennikarzom zagranicznym.

Londyn 10 listopada (ate)

„Daily Telegraph” pisze, iż nowe przepisy, prasowe we Włoszech zagrażające korespondentom pism cudzoziemskich sądem nadzwyczajnym i karą więzienia od 3 do 10 lat — za przesyłanie zagranicę wiadomości, które mogą być oceniane jako szkodliwe dla interesów włoskich, wywołały zrozumiałe za niepokojenie wśród dziennikarzy cudzoziemskich w Rzymie. Sprawa była rozpatrywana na specjalnym posiedzeniu, przyczem postanowiono zwrócić się do rządu z prośbą o wyjaśnienie tych wyjątkowych przepisów, oraz po informacje, w jakim stopniu korespondenci będą mogli korzystać z przesyłania telegraficznych wiadomości do swych dzienników. Między innymi, wystąpiono z propozycją zwrócenia się do rządu by mianował

oficjalnego cenzora, którego zadaniem byłoby określić co wolno jest i czego nie wolno przysyłać zagranicę

Propaganda polskiej sztuki we Francji

Konstituujące zebranie w ambasadzie polskiej

Paryż, 10.11 (pat)

W ambasadzie polskiej odbyło się konstytuujące zebranie Towarzystwa Popierania Sztuki Polskiej we Francji, mającego działać w ścisłej łączności z powstałym niedawno w Warszawie pod przewodnictwem p. Targowskiego Towarzystwem Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Na zebraniu obecni byli wybitniejsi przedstawiciele sztuki polskiej we Francji, w liczbie zgorą 40. Po otwarciu zebrania przez ambasadora Chłapowskiego, który w serdecznych słowach podkreślił doniosłość powstania ko-

mitetu i po przemówieniu p. Targowskiego, który przedstawił cele i zadania Centralnego Towarzystwa p. Antoni Potocki odczytał opracowany przez specjalną komisję statut nowego Towarzystwa, który został przyjęty. W skład Rady naczelnej wybrani zostali pp., Cezary Jellenta, Edward Woronicki, Zygmunt Zaleski, baron Taube, Antoni Potocki, Stefan Kiergur, Eugenjusz Morawski i Zygmunt Stefański. Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: Hieronimko, Klímowicz i Krawczyński.

Wielka afera szpiegowska w Czechosłowacji

Odbiorcą tajnych dokumentów były oczywiście Sowiety.

Praga 10 listopada (pat)

Oficjalny komunikat prefektury policji w Pradze podaje, że najęty w dziale litograficznym w jednej z instytucji wojskowych w Pradze urzędnik, wykradł dokumenty wojskowe tej instytucji i sprzedawał je następnie jednemu z członków dyplomatycznego przedstawicielstwa państwa obcego w Pradze. Aresztowany złożył zeznania, które umożliwiły aresztowanie jego współników. Wszystkich oskarżonych przekazano trybunałowi w Pradze, zgodnie z art. 6-tym ustawy o ochronie republiki, dotyczącym zdrad-

zenia tajemnic wojskowych.

Przywódcą angielskich górników

za 7 godzinnym dnem pracy.

Oświadczenie Cooka,

Moskwa 10 listopada (aw)

Pisma sowieckie podają tekst oświadczenia sekretarza generalnego federacji górniczych, Cooka, w którym stwierdza on, iż ani on sam, ani żaden z jego współpracow-

ników nie podpiszą z przedsiębiorcami umowy, któraby chciały w najdrobniejszym stopniu występować przeciwko zasadzie 7-godzinnego dnia pracy.

Reporter.

W paryskim tygodniku literackim „Candidé” znajdujemy następujący feljeton pióra Adrien Vely.

„Ravinel, król reporterów, był na urlopie. Stojąc na peronie i czekając na swój pociąg, oddychał z ulgą i zadowoleniem. W ciągu miesiąca nie ma potrzeby uganiać się za wiadomościami, wywiadami i chodzić na inauguracje i wystawy. Miesiąc życia takiego, jakie wiodą inni czytelnicy! Miesiąc wypoczynku!

Hałas pociągu, wjeżdżającego pod wysoką halę dworca obudził go z zamyślenia. Był to pociąg z urlopowymi żołnierzami. Z krzykiem wysypali się z wagonów i śpiewając wesołą piosenkę uszykowali się do opuszczenia stacji. Piosenka, którą śpiewali wyraźnie zawierała tekst obrażający honor męzowski zawiadowcy stacji: „Och ten zawiadowca, ten zawiadowca stacji!” — wyli żołnierze, nie zwracając uwagi na to, że bohater ich spaceruje w urzędowej czapce po peronie.

W reporterze obudziła się nagle jego zawodowa żyłka. Czy nie ciekawem było by dowiedzieć się co też myśli sobie taki zawiadowca słysząc co śpiewają o jego żonie?

Niewiele myśląc Ravinel dogonił urzędnika i spytał:

— Słowa tej piosenki nie odnoszą się chyba do pana osoby?

— Jakie słowa? spytał zawiadowca?

— No, te, które śpiewają żołnierze o zawiadowcy...

— Ach, cóż mnie to może obchodzić! — odparł urzędnik — jestem tylko pomocnikiem zawiadowcy.

Ravinel nie spodziewał się takiej odpowiedzi. Usłyszawszy ją, już miał zrezygnować ze swej ankiety, gdy nagle ujrzał stojącego nieruchomo na peronie drugiego urzędnika kolejowego w czapce. Był on starszy i grubszy od pomocnika, a więc zapewne był samym zawiadowcą. Reporter zbliżył się do niego.

— Przepraszam pana. Czy pan jest zawiadowcą stacji?

— Tak proszę pana.

— Chciałbym prosić pana o pewne małe wyjaśnienie, jakich uczuć doświadcza pan, słysząc tłum, śpiewający o panu nieprzyzwoitą piosenkę?

— Mój Boże, — odparł zawiadowca — śmiesz mi to, gdyż w rzeczywistości słowa te odnoszą się nie do mnie, tylko do mego pomocnika, który wcale tego nie podejrzewa. Rozumie pan.

— Rozumiem, odparł reporter.

Inny na miejscu Ravinela poprzestałby na tych dwóch odpowiedziach, ale on nie rzucił tak szybko rozpoczętej ankiety.

Wszedł więc do biura, gdzie zgromadzeni byli kontrolerzy kolejowi i rzucił im pytanie:

— Panowie, którego z urzędników: zawiadowcę czy pomocnika zdradza żona?

Kontrolerzy zaś, odpowiedzieli jedno głośnie:

— Jednego i drugiego.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Knebel prasowy

Tematem, który dziś nie schodzi z ust, jest ostatnie zarządzenie prasowe potępione poza jedyną „Polską Zbrojną” solidarnie przez wszystkie pisma.

A więc „GAZETA WARSZAWSKA PORANNA” pisze:

Jest to ustawa kagańcowa. W dniu jutrzejszym prasa polska traci ten szczyłek swobody politycznej, jaki jej jeszcze pozostał od przewrotu majowego. Od dnia jutrzejszego, aż do zniesienia dekretu — publicystyka polska, która za obowiązek swój wobec państwa uważa krytykę rządu przewrotu majowego, krytykę jego działalności, w tych wypadkach, gdy szkodzi ona interesom państwa i narodu, ta publicystyka będzie miała usta zamknięte rozporządzeniem wydanym na podstawie pełnomocnictw, zyskanych od większości Sejmu, ale wbrew niewątpliwej intencji większości przedstawicielstwa narodu.

Socjalistyczny „ROBOTNIK” zapowiada bezwzględna walkę z owym kagańcem gdyż zdaniem jego, rozporz. powyższe:

...godzi w jedną z kardynalnych podstaw ustroju demokratycznego — w wolność słowa. Cała opinia demokratyczna podnieśli przeciwko niemu protest. Niewątpliwie zaprotęstuje przeciwko temu rozporządzeniu Sejm, który otrzyma je do rozpatrzenia i zatwierdzenia. W każdym razie PPS. wystąpi przeciwko niemu stanowczo i w Sejmie i w kraju.

Nawet „KURJER PORANNY” organ „sanacji moralnej” niefortunnie ten dekret poddaje druzgocącej krytyce, pisząc:

Ogłoszony w sobotę dekret — pisze — idzie w postanowieniach swoich znacznie dalej po za granicę konieczności państwowych (nieetykalność p. Piłsudskiego) i poddaje w sposób osłupiający prasę wogóle pod zupełnie niemożliwe i niedopuszczalne często administracyjnie rygory, przekraczające pod wieloma względami to wszystko na co narażone jest dzienni karstwo w krajach, w których wolność druku samego słowa nie należy do zasadniczych podstaw państwowego ustroju.

Elastyczność dekretu doprowadzi do tego, że „użyczenie miejsca żalom obywateli na nadu-

życia czy zaniedbania władzy choćby na niższych stanowiskach stanie się w praktyce dla prasy rujnującym pieniężnie.

System zawieszania wydawnictw jest albo niewykonalny w praktyce, albo też zmusi zawieszane organy do przemieniania się w wydawnictwa potajemne, które jak wiadomo, więcej mają sugestywne i niczem niedającego się opanować i zwalczyć wpływu, niż wtedy, kiedy pozostają pod jawną kontrolę państwa i opinii.

Krakowski „GŁOS NARODU” kneblowi prasowemu poświęca w ostatnim numerze bardzo dużo uwagi. Między innymi redaktor tego pisma, wytrawny publicysta p. Jan Matyasik w dość obszernym artykule z żałoźnymi obwódkami, szczegółowo omawia świeżo wydany kagańcowy dekret, przy czym konkluduje:

Sejm winien znieść kagańcowy dekret za raz na pierwszym posiedzeniu. Bez wolnej prasy, odpowiadającej za swe przestępstwa tylko przed sądem, niema kultury obywatelskiej, Konstytucji, ani demokracji. Bez wolności prasy wybory byłyby absurdem. razem z wolnością prasy zginąć musi Sejm.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż sprawa tego niezwykłego aktu będzie tematem gorących dysput w Sejmie, i, że Sejm potrafi stanąć w obronie poniewieranej i gwałconej swobody obywatelskiej, inaczej bowiem wróciłibyśmy do tych „policajskich” rządów, kiedy to słowo „wolność” znajdowało się na indeksie carskiego „uprawienia” i w żadnym wypadku nie mogło być używane.

Rząd obecny, który twierdzi, że stanął na gruncie praworządności i, że w tym kierunku pragnie iść, musi wykazać, że wolność obywatelska zagwarantowana Konstytucją przestrzega nie ograniczając tej wolności ukazami przeżytemi, trapiąc wolność słowa kneblem w postaci grzywien i więzień. G—ski.

Niedola naszych emigrantów we Francji

O równouprawnienie robotnika polskiego z francuskim

Wychodzące w Lens we Francji pismo polskie „Narodowiec” zamieszcza na naczelnym miejscu streszczenie artykułu p. Antoniego Capgrasa, deputowanego francuskiego, o emigracji polskiej we Francji, który ukazał się niedawno na łamach warszawskiej „Epoki”.

Pełne serdeczności i przyjaźni słowa p. Capgrasa zaopatruje „Narodowiec” następującym komentarzem:

„Pan Capgras jest niewątpliwie szczerym przyjacielem Polaków i pragnie bezwzględnie, by nie krzywdzono robotnika polskiego zatrudnionego u pracodawcy francuskiego. Niestety, pragnienia te nie znajdują należytego zrozumienia u pracodawców, którzy często w robotniku polskim widzą tylko obiekt daleko posuniętego wyzysku. System klas i system kar oraz techniczne warunki pracy w wielkiej liczbie kopalń bynajmniej nie mogą w robotniku polskim zbudzić zadowolenia z jego pobytu we Francji — przeciwnie, niepomysłne warunki płacy i pracy, które szczególnie robotnik polski odczuwa, — zniechęcają go do tej pracy i z utę-

sknieniem oczekuje on chwili, w której będzie mógł wrócić do kraju, lub znaleźć sobie gdzieś indziej lepsze warunki bytu.

Przy dzisiejszym stanie rzeczy, jeżeli robotnik polski nie doczeka się traktowania go narówni z robotnikiem francuskim, trudnym będzie niestety urzeczywistnienie myśli p. Capgrasa, że emigracja polska miałaby zastąpić brak przyrostu ludności we Francji. Pracodawcy sami, przez swoje mało przychylnie stanowisko względem robotnika polskiego przyczyniają się do tego, że robotnik polski we Francji odczuwa na każdym kroku, iż traktuje się go nie jak swojego, — jak chciałby p. Capgras, — lecz jak obcego. Pod tym względem bardzo wiele powinno się zmienić i nie wątpimy, że przychylność p. Capgrasa dla robotnika polskiego i jego wpływ w kołach gospodarczych Francji będą mogły niejedno naprawić. Jeżeli się to stanie, wtedy dopiero wśród robotników polskich zapanuje przekonanie, że Francja pragnie im być drugą ojczyzną i że chce ich uważać jako dzieci jednej dużej rodziny”.

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa, 11 listopada)

Po co kupują?

Podobno rząd ma kupić złoto, wisko D uskienniki za sumę 326 tysięcy dolarów. Jako motyw kupna podawana jest dla administracja Druskieniki i służby ludności na zarząd uzdrowiska.

Wiadomość o tem wywołała ogólne zdumienie. „Druskieniki” są znane jako miejscowość wypoczynkowa marsz. Piłsudskiego.

Major W.P. przechodzi na judaizm

Wczorajszy warszawski „Nasz Przegląd” ogłosił list majora „Wojsk Polskich, katolika, p. R. z Łodzi, który zwraca się do rabinatu warszawskiego o przyjęcie go do judaizmu.

Długi list majora R. jest apologią judaizmu i ma charakter agitacyjny przeciwko wyznaniom chrześcijańskim.

Z procesu o nadużycia w marynarce wojennej

25 dzień rozpraw.

W dniu wczorajszym zeznawał sw. Marszałek. Świadek ten, starszy pan o dziwnie obcym wyglądzie, obywatel łódzki, poprzednio zamieszkały w Rosji, b. komendant policji i zastępca naczelnika urzędu śledczego w Petersburgu, Moskwie i Kijowie posiadający bogate doświadczenie policyjne i handlowe, zeznaje kłopotliwie, z obcym akcentem powoli, z namysłem.

Przew.: Czy pożyczal pan Bartoszewiczowi pieniądze?

Sw.: Dałem mu od firmy czek na 10.000 złotych na mieszkanie oraz weksle na 50.000 jako gwarancję dla Bostackiego, od którego Bartoszewicz kupił mieszkanie.

Drugim świadkiem był Erbsztejn, w związku ze sprawą Bartoszewicza aresztowany, chętnie zwolniony za kaucją, przed wojną był sędzią pokoju w Druskienikach, gdzie też miał nieruchomości, po wędrówkach po Rosji, Rumunji, Berlinie, robił interesy z Marszałkiem. Przez inż. Miłkaszewskiego wspólnie uzyskali dostawy dla marynarki. Wyłącznie dzięki tym dostawom rozwijali swe interesy. Z Bartoszewiczem zblżyli się na gruncie prywatnych stosunków towarzyskich.

Szczegóły napadu na pocztę.

Dzienniki podają szczegóły napadu bandyckiego na pocztę w Samborze. Napastników było dwóch. Mieli oni na twarzach maski. Obezwładnawszy znajdującego się przypadkiem w korytarzu urzędnika Kiereżyńskiego, wpadli do kancelarii, gdzie znajdowała się urzędniczka Obmińska. Zagroziwszy jej rewolwerem, jeden z bandytów przytrzymał ją za rękę, a drugi równocześnie przystąpił do kasy i zapakował do worka wszystkie znajdujące się tam listy wartościowe. Następnie bandyci zbiegli ogródami. Według doniesienia dzienników, aresztowany został asystent pocztowy Kiereżyński.

Z posiedzenia Rady Ministrów

Rada ministrów rozpatrzyła szereg wniosków personalnych oraz drobnych wniosków, dotyczących spraw formalnych. Następnie rozpatrzyła wniosek prezesa rady ministrów w sprawie ustalenia na rok 1927 wykazu stanowisk, i zatwierdziła instrukcje w sprawie ustalenia urzędników państwowych.

Stabilizacja urzędników, która w maju r. b. była wstrzymana, zostanie więc w ten sposób obecnie wznowiona wobec faktu, że reorganizacja ministerstw bądź jest na ukończeniu, bądź też w poszczególnych ministerstwach zakończona.



Powrót do ustroju burżuazyjnego w Rosji

Jest kwestją tylko czasu.

Moskwa 10 listopada (aw) „Politbiuro” i zainteresowane czynniki rządowe zamierzają przeprowadzić na szeroką skalę akcję, mającą na celu industrializację Rosji sowieckiej.

W tym celu m. in. mają być wszczęte

próby skłonienia do powrotu z emigracji inżynierów i instruktorów technicznych, z zagwarantowaniem im swobody i niekaralności przyczem poglądy polityczne nie mają być wogóle brane pod uwagę. W związku z tem wydaną być ma nawet specjalna odezwa.

Jak w Polsce, a jak w Niemczech.

Dziennikarzom niemieckim przyznano przywilej tajemnicy zawodowej.

Berlin 10 listopada (tel. wł.)

Stowarzyszenia dziennikarzy niemieckich zwróciły się do rządu z prośbą o opracowanie projektu ustawy zwalniającej dziennikarzy od obowiązku składania zeznań w sądzie.

Rząd przychylił się do prośby i w najbliższym czasie wniesiony ma być do Reichstagu projekt ustawy przyznający dziennikarzom przywilej tajemnicy zawodowej z którego korzystają adwokaci, lekarze i duchowni

Pod gruzami budynku szkolnego

zostało pogrzebane kilkadziesiąt dzieci.

N. Jork 10 listopada (aw)

Z miejscowości „La Plata”, pod Waszyngtonem, donoszą, iż w czasie burzy został obalony gmach szkoły, grzebiąc pod gruzami wszystkie znajdujące się w budynku dzieci.

Z pod gruzów wydobyto zwłoki piętnaściora dzieci, nadto do miejscowych szpitali

odwieziono kilkadziesiąt poranionych.

Katastrofa nastąpiła w chwili, kiedy dzieci miały właśnie szkołę opuścić.

Przy wydobywaniu dziecięcych zwłok z pod zwałisk szkoły zgromadziła się cała niemal ludność miasta, przyczem rozgrywały się wstrząsające sceny.

Zwykły pruski system

Niewygodne akta gina.

Berlin 10 listopada (pat)

Komisja regulaminowa sejmu pruskiego zajmowała się sprawą incydentu z posłem Baczewskim, który, jak wiadomo, nie dopuszczony był na posiedzenie komisji gospodarczej, rozpatrującej kredyty na akcję germanizacyjną na wschodzie. Poseł Baczewski zażądał od Ministra Spraw Wewnętrznych ukarania

urzędnika, który nie chciał wobec niego składać oświadczeń. Jest rzeczą zastanawiającą, że wszystkie akta, dotyczące incydentu z posłem Baczewskim, znikły z biur komisji w niewytłumaczony sposób, tak że przebieg całego incydentu musiano odtwarzać na zasadzie oświadczeń prezesa komisji i posła Baczewskiego.

Nie było nadużyć przy dostawach w Monopolu Spirytusowym.

Wyjaśnienie rządowe.

Warszawa, 10.11 (pat)

W związku z ogłoszonymi w prasie wiadomościami o rzekomych nadużyciach przy dostawie skrzyń i laku dla dyrekcji monopolu spirytusowego zostały przeprowadzone z ramienia ministerstwa skarbu szczegółowe dochodzenia, które nie wykazały żadnych śladów nadużyć w dyrekcji państwowych monopolu spirytusowych, o ile chodzi o dostawę

wy skrzyń. Natomiast ujawniono, że przy dostarczaniu laku komisje odbiorcze nie zawsze stosowały się z całą ścisłością do warunków, zastrzeżonych w odnośnych umowach o dostawę laku.

W związku z temi dochodzeniami ministerstwo skarbu zarządziło równocześnie zmianę na stanowisku naczelnika wydziału gospodarczego dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego.

w stan spoczynku.

Wicewojewoda dr. Wawrausch został przeniesiony w stan spoczynku ze względu na przekroczenie 60-go roku życia i wysługę lat.

STRZAŁY W KULUARACH SENATU.

Meksyk 10 listopada (pat)

Wczoraj wieczorem senator Hamshaw zastrzelił w kuluarach senatu senatora Espinosa.

Przed ośmiu laty i po ośmiu latach, W rocznicę uzyskania Niepodległości.

Łódź, 10 listopada.

Klęska Niemiec w walce z koalicją, rewolucja niemiecka i ucieczka Hohenzollernów otworzyła Polsce wrota do wolności. Nieliczną załogę niemiecką okupującą nasze ziemie zdeзорjentowaną i wystraszoną z łatwością Polacy przepędzili z granic kraju. I oto po blisko stu pięćdziesięcioletniej niewoli staliśmy się panami i gospodarzami własnej Ojczyzny.

Może nam być trochę przykro, że własnymi siłami nie zdołaliśmy wywalczyć sobie wolności, i że lasce koalicji a szczególnie Stanów Zjednoczonych zawdzięczamy zwycięstwo, jednakże na nasze dobro jest zapisane kilka wysiłków, które chociaż spełzły na niczem jednakże pozostały na kartach historii. A więc Insurekcja Kościuszkowska, Powstanie Listopadowe 1831, Powstanie Styczniowe 1863, a wreszcie Legjony Polskie, Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie odruchy narodu polskiego były pięknym przejawem patriotyzmu jednakże z chwilą gdy nie można ich było pogodzić z trzeźwym rachunkiem i realną polityką pozostawiały po sobie tylko piękne wspomnienie romantycznych uniesień rycerskiego narodu.

Legjony Polskie Józefa Piłsudskiego nie były niczem innym jak tylko romantyczną eskapadą, która do kart bohaterstwa polskiego Wiednia, Samosierry czy Raclawic do dała szarżę Rokitny, i inne — dowody odwagi Polaka.

Ze cel do którego zmierzał marsz. Józef Piłsudski nie został przez niego osiągnięty — miast doprowadzić do Niepodległej Polski zawiódł do pruskiego więzienia, dowodziło to tylko braku zmysłu politycznego u Piłsudskiego.

Piłsudski oddając się wraz z Legjonami pod komendę austriacko-niemiecką za duże kładł zaufanie w wspaniałomyślność pruskiego sprzymierzeńca jak również wyobraził we własnej wyobraźni siły Polskich Legjonów gdyż, w razie wygranej Niemiec chcąc wywalczyć Polsce niepodległość musiałby zmierzyć swe siły z siłami sprzymierzeńca.

Za późno spostrzeżony błąd swój oku pił Piłsudski kilkumiesięcznym więzieniem w twierdzy Magdeburgskiej.

Polska, wbrew błędom popełnionym przez niektórych jej polityków prowadzących ze sobą odłamy Narodu uzyskała niepodległość dzięki demokratycznemu duchowi Traktatu Wersalskiego i 14 punktem Wilsona głoszącym tezę samostanowienia narodów o swej państwowej przynależności.

Patriotyzm Piłsudskiego nie uchronił go od dalszych błędów które nader poważnie zaciążyły nad życiem państwowym Polski. Był członkiem PPS, wódz podziemnej Polski obdarzony zaufaniem proletariatu przez tradycje swej pracy miał ręce skrepowane; stanawszy na czele państwa nie potrafił zejść ze stanowiska dawnego towarzysza partyjnego wydatnie czyniąc koncesje na rzecz

jednej z klas ludności. Zamianowany przez Piłsudskiego premierem socjalista Moraczewski przez wprowadzenie szeregu ustaw socjalnych zahamował na długie lata rozwój przemysłu i rzemiosła kładąc nań ciężary nie do wytrzymania.

Polska odbijała od brzegu niewoli pod czerwoną flagą, która w jednym z pierwszych dni niepodległości zawisła na Królewskim Zamku; z piętnem Rządu Lubelskiego, który miał być wstępem do Sojuza Sowieców Polskiej Republiki.

O tem jaki będzie ustrój państwa w ciągu dni listopadowych 1918 roku, nie było w Polsce mowy. Społeczeństwo mając uszy pełne „Czerwonego Sztandaru“ i odgłosów z Sowieckiej Rosji nawet nie pomyślało by można w Polsce wprowadzić inny ustrój, niż republikański.

I oto rozpoczęła się w Polsce złota era wolności republikańsko — demokratycznej, przyczem jednak korupcja i złodziejstwo wkraady się do maszyny państwowej w tym stopniu jakby Polska rządziła stara i rutynowana w tym kierunku biurokracja rosyjska lub austriacka.

Pod wpływem prądów radykalno — demokratycznych ze wschodu Polska głosami swych suwerenów uchwaliła najbardziej demokratyczną Konstytucję jaką zna Europa.

Ordynacja wyborcza również arcydemokratyczna dopuściła do ław poselskich ciemnych analfabetów gwarantując im bezkarność za czyny antypaństwowe niejednokrot

nie popełniane przez tych wybrańców losu z nieprawdziwego zdarzenia.

Na domiar nieszczęścia uprawniając Prezydenta, uosabiającego najwyższą władzę w Państwie, sprowadzając się do funkcji czysto reprezentacyjnych.

Wszystko to zawdzięczaliśmy zbyt szeroko pojętemu — demokratyzmowi Sejmu Konstytucyjnego i autorom ustaw socjalnych Rządu Moraczewskiego.

Przewrót majowy wtrącił nas z jednej ostateczności w drugą. Rząd, celem podniesienia mocno nadszarpniętego autorytetu zaczął gwałtownie skupiać w swym ręku władzę, ograniczając do minimum kompetencje Sejmu.

Powoli, stopniowo demokratyczne swobody są redukowane na korzyść władzy wykonawczej która bez użycia właściwej firmy stała się niemal władzą dyktatorską.

Po ośmiu latach demokratyczna Polska zaczęła się cofać w kierunku ustaw kagańców z okresu caratu. Przyszli ludzie którzy niegdyś na piersiach nosili carskie odznaczenia i brali udział w odsłanianiu pomników naszych ciemnych ciemności ci zaczęli stosować carskie metody.

Jeżeli czytelnicy gazet w dziewiątym roku niepodległości Państwa sądząc z tego co przeczytali dojdą do przekonania że w Państwie Polskiem znacznie się poprawiło wtedy po tajemnicę tej poprawy odeślemy ich do D.U.P. z dnia 6 listopada zawierającego nową Ustawę Prasową.

„Dyskontowanie autorytetu marsz. Piłsudskiego”.

Do czego był potrzebny przewrót majowy

Tajemnica rug pomajowych dotąd była zrozumianą jako chęć obozu majowego umocnienia władzy w państwie, którego przez ważną część ludności jest przeciwną temu obozowi. Gdyby rug przeprowadzono rozumnie, obsadzając opróżnione stanowiska ludźmi kwalifikowanymi, możnaby takie postępowanie krytykować z punktu oszczędnościowego, trudno byłoby jednak im się przeciwstawić z punktu zasadniczego, działalności administracji państwowej.

Tyle jednak dotąd już wcisnęło się przy pomocy tajemniczej jakiejś siły miernot do administracji państwa, że dobrze jest bliżej wysświetlić tę siłę, która tak przyciągaśmy majowe do złoju i korytka, a którą dawniej (a często i dziś jeszcze) wytykano innym.

Bardzo interesujące uwagi na ten temat pomieszcza ostatni dwutygodnik „Drogi naprawy“ w art. p. t. „Kandydaci Pana Marszałka“. Czytamy tu:

— Wypadki ostatniej doby wysunęły na czoło życia autorytet P. Marszałka.

Spowodowało to jednak niezupelnie oczekiwane skutki. Różni ludzie instynktownie przy stosowali się do nowej sytuacji i dyskontują autorytet Pana Marszałka — oczywiście bez ja

go wiedzy — na własny rachunek.

Gdzieś leży kandydatura czyjaś do podpisania. Ktoś szepcze do ucha temu kto ma pod piasek: lepiej nie podpisywać — Pan Marszałek ma swego kandydata.

Gdzieś jakiś zapoznany genjusz wiedzy, praktyki i energii chce uszczęśliwić Polskę swoją osobą — rozlegają się pomruki i szepoty: „lepiej go przyjąć — kandydat P. Marszałka”.

Gdzieś, kogoś już, już mają usunąć ponieważ nie ma widoków, że potrafi wykonać włożone na niego zadanie: znowu — rozlega się cichy szepet wystraszonego — mnie sam Pan Marszałek bronić będzie...

Gdzieś, kiedyś, ktoś zgłosił się do jakiegoś urzędu z pretensją, za którą może w innym państwie wyrzuconoby go za drzwi zjawiając się znowu, a kiedy mu odmawiają — szepeli przez zęby: ja pójdę do Pana Marszałka.

I tak się toczy wąż małych, lepkich, płażowatych petentów, chodzących, konfidantów, którzy każdy swój interes, interes również przed jak i pomajowy ubierają w „magiczne zaklęcie: Marszałek tego chce.

Czasem się to udaje. Czasem, gdy dochodzi do sprawdzenia — petent ginie w ciemnościach, aby się znowu wyłonić może przy nowej okazji”.

Widocznie „bulawy w tornistrach“ nie dają spokoju „sanatorom“. Sądzą, że wolno za „najwyższym przykładem“. Maj w wielu głowach jeszcze nie minął, choć po twardej jesieni zanoszą się na srogą zimę polityczną.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

O miliony księcia Filipa von Koburg-Gotha.

Niesłychany skandal w Pradze

W długiej walce o spadek po zmarłym w 1921 roku księciu Filipie von Koburg-Gotha nastąpił obecnie zwrot niezwykle sensacyjny. Jeden z głównych pretendentów do majątku księcia Filipa, książę bułgarski Cyryl, kazał obecnie przyaresztować swego zastępcę prawnego, dra Roberta Eislera, znanego adwokata praskiego. Przeciwno drowi Eislerowi skierowano ciężki i poważny zarzut, iż pobrał on z masy spadkowej ogromne sumy i dotychczas nie zdał sprawy ze sposobu ich użycia. Chodzi o kilka milionów koron czeskich, których roztrwonienie wyjaśni się dopiero bliżej w toku procesu, wytoczonego drowi Eislerowi.

Pisma praskie podają w tej sprawie następujące bliższe szczegóły. Uwięziony adwokat zajmował się w czasach ostatnich uregulowaniem sporu spadkowego między księciem Cyrylem a księciem Józyszem Koburskim, bratanikiem zmarłego księcia. Wobec tego wyposażył go książę w szereg pełnomocnictw. Wartość masy spadkowej wynosiła 128 milionów koron czeskich. Ołóż dr. Eisler z kwoty 28-u milionów, którymi miał wyrównać rozmaite długi Cyryla, drobną cząstkę tylko poświęcił na ten cel, a resztę zagarnął bez pardonu do własnej kieszeni. Ponadto miał się Eisler dopuścić wielu jeszcze innych oszustw i sprzeniewierzeń na szkodę swego klienta.

Do tej sensacyjnej afery wmieszani są, ponadto: baronowa v. Einem, wdowa po austriackim atache wojskowym w Szwajcarii oraz wiedeński publicysta, dr. Stefan Steiner, jeden z doradców prawnych księcia Cyryla. Dr. Eisler z końcem ubiegłego tygodnia złożył w policji praskiej nader ob-

ciążające zeznania, zarzucające Steinerowi i pani v. Einem szereg malwersacji na rzecz wielu arystokratów — łącznej wysokości dziesięciu milionów koron czeskich. Po przesłuchaniu Steinera i baronowej pozostawiono ich jednak na wolnej stopie, a aresztowano dra Eislera. Adwokat nie dał za wygraną. Oświadczył mianowicie, iż złoży dokładne sprawozdanie z użycia tych pieniędzy, przy czym zapowiada kompromitację wielu wybitnych osobistości. Prawdopodobnie — jak donoszą pisma czeskie — w aferę wmieszane są nie tylko poszcze-gólne osobistości, lecz dwie wielkie partje polityczne. Cała ta historia posiada posmak niesłychanego skandalu

Ludzie z epoki kamiennej jeszcze żyją

Na wyspie Nowej Gwineji

Holenderska ekspedycja naukowa odkryła przed niedawnym czasem nieznaną dotychczas rzekę na Nowej Gwineji oraz poznała bardzo dziwnych ludzi nad ową rzeką zamieszkałych. Są to ludzie żyjący w najprymitywniejszych warunkach zupełnie przypominających epokę kamienia ciosanego. Kiedy po raz pierwszy członkowie ekspedycji zauważyli tych dzikusów, jeden z żołnierzy eskorty strzelił w górę. Wywołało to oczywiście wśród dzikich panikę i spowodowało natychmiastową ucieczkę. Dopiero po długich i znużających poszukiwaniach

odnaleziono ich znowu w głębokiej dżungli. Zachowywali się oni wobec białych bardzo przyjaźnie i na miłą im znać, że ich zapraszają do swoich stałych siedzib. Na znak dany przez dzikich łodzie ekspedycji popłynęły dalej w górę rzeki i przez wąską, wśród gęstych zarośli płynącą odnogę, wprowadzone zostały do szeroko rozlanej zatoki. Leżała na jej brzegu około dwudziestu wydrążonych w pniach łodzi. Opadał stały z brzoźny pleciony chatki. W wiosce odbywał się właśnie pogrzeb. Ludność wioski na widok nigdy niewidzianych białych ludzi rzuciła się do ucieczki, pozostawiając jednak na znak uczuć przyjaznych swoją broń. Były to noże, strzały i siekiery o ostrzach niezdarnie wyciosanych z kamienia. Ekspedycja udała się w dalszą drogę aż do źródeł rzeki, które znajdują się u podnóża gór. Wszędzie po drodze spotykano małe wioski, zamieszkiwane przez niezwykle trwożliwą ludność, która na widok białych pozostawiała broń i zmykała w zarośla. Dwóm członkom ekspedycji pp. Lecoux i Stirling udało się wreszcie zbliżyć do paru dzikusów. Pierwszy raz w życiu widzieli oni noże stalowe i żelazne siekiery, a wypróbowaawszy doskonałości tych przedmiotów ofiarowali za nie całe mnóstwo noży i siekier kamiennych, które będą przywiezione do muzeum w Amsterdamie.

Uroczystości weselne na królewskim dworze

Przygotowania do przyjęcia pary narzeczonej

Książę Leopold, szczęśliwy narzeczony, udał się tydzień temu do Sztokholmu. W kilka dni potem podążyli za nim inni członkowie rodziny królewskiej, a więc król, królowa, książę Karol i księżniczka Marja Jose w asyście marszałka dworu hrabiego de Merode, hrabiny Caraman Chimay i dwóch adjutantów króla.

W stolicy Szwecji poczyniono już liczne przygotowania na przyjęcie młodej pary, której ślub cywilny już się odbył i do uroczystości z tem związanych.

Przed wyjazdem swym z Belgii otrzymał narzeczony od korpusu dyplomatycznego przebywającego w Brukseli wspaniałe dary ślubne postaci srebrnej zastawy stołowej. Dary od ludu belgijskiego otrzymała wraz z młodą małżonką dopiero po powrocie do kraju. Utworzył się w tym celu komitet, którego pierwsza zbiórka wyniosła już przeszło 200 tysięcy franków. Śród projektowanych darów dla księżniczki Astrid znajduje się wspaniała waza z Sewrskiej porcelany i srebrny, wysadzany drogiem kamieniami mi woreczek na pieniądze. Na ślubie kościelnym, który odbędzie się w Brukseli i na uroczystościach weselnych będą obecni też wielcy księstwo z Luksemburgu. Świadcami przy ślubie kościelnym będą: poseł szwedzki przy dworze belgijskim, prezes gabinetu Brunet, minister sprawiedliwości Hymans, świadkami ze strony księżniczki będą: jeden z komisarzy królewskich szwedzkich, prezydent senatu szwedzkiego, minister spraw zagranicznych Vander velde i belgijski poseł przy dworze szwedzkim.

Księżniczka Astrid zanim jeszcze wstąpiła w progi Belgii jako żona następcy tronu, już jest wcia-

gana do polityki kraju. Jeden z przywódców partji flamandzkiej wręczył jej w Sztokholmie list otwarty, w którym opisując historję Flamandów domaga się dla nich równych praw z Wallonami, nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Niewiadomo jakie stanowisko zajmie księżniczka wobec narodowych sporów Belgii.

Tragiczny spacer obłąkanej

Po dachach i rynnach na wielkich bulwarach paryskich

Wczesnym rankiem zaalarmowano zarząd Grand Hotelu w Paryżu, że na gzymsie szóstego piętra stoi młoda kobieta z rozpuszczonymi włosami.

Okazało się, że jest to panna Plesteiner, Austriaczka, która poprzedniego dnia przybyła w towarzystwie swoich szefów z Wiednia w celu wyboru modeli dla dużego magazynu mód, w którym jest wicedyrektorką.

Ponieważ zachowanie jej od pewnego czasu było dosyć dziwne, szef zaraz po przybyciu do Paryża poddał ją badaniu lekarza psychiatry, który skonstatował u pacjentki poważne zaburzenia na tle nerwowym.

Poprzedniego wieczoru panna Plesteiner była w teatrze i nie zdradzała żadnych objawów podejrzanych.

Tymczasem zbudziwszy się zrana, wyszła

przez okno swego pokoju i zaczęła się przechadzać na wysokości 20 m., po gzymsie szerokim zaledwie na 14 cent.

Sprowadzono straż ogniową i uruchomiono wielką drabinę ratowniczą, ale skoro tylko któryś ze stażaków zbliżył się do obłąkanej, ta wykonywała gest rzucenia się w dół, krzycząc:

— Precz ode mnie, bo skoczę!

Wówczas rozciągnięto u dołu płachtę, którą strażacy trzymali za brzozi.

Dwie godziny trwała igraszka obłąkanej ze śmiercią, wreszcie nieszczęśliwa kobieta poślizgnęła się i zawadzając o balkon niższych pięter, spadła na płachtę.

Pęd był tak naptowny, że płachta pękła i panna Plesteiner padła na asfalt i rozbiła sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Sic transit gloria mundi

Arcyksiążę jako sklepikarz.

Syn Ferdynanda IV, byłego księcia Toskanji, bratanek ekscesarzowej Zyty, były arcyksiążę austriacki Leopold, były pułkownik byłego 81. austr. pułku — stoi obecnie za ladą i sprzedaje mydło i powidło, 10 deka sera, czy kiełbasy... Ma on na przedmieściu Wiednia, przy ul. Schiffmühlstrasse 58 sklepik kolonialny, a za nim pokój z kuchenką. Arcyksiążę Leopold, występujący skromnie pod mieszczańskim nazwiskiem „pana Wöflinga”, już dawno przed wybuchem wojny podpisał cyrograf, w którym zrzeka się praw do tronu Toskanji i godności członka rodu Habsburgów. Był ko-

lejno reporterem, zbieraczem ogłoszeń dla pism, agentem towarzystw asekuracyjnych. Zawsze wykonywano, zawsze robiono na nim doskonałe interesy, podstawiając tego arcyksięcia w podejrzanych transakcjach handlowych. Wreszcie p. Wöfling postanowił się „usamodzielić”. Kupił na peryferiach miasta sklepik kolonialny towarów i czuje się doskonale między worem mąki, beczką ogórków i skrzynią cukru... I wcale się nie dziwi, kiedy mu odbiorczyńni w chusteczce na głowie mówią: „Proszę pięknie o funt sliwek suszonych, wasza arcyksiążęca wysokość”...

Most przez Ocean

POŁĄCZENIE AMERYKI Z EUROPA.

Amerykańscy inżynierowie rozważają gigantyczny projekt połączenia Europy z Ameryką przy pomocy olbrzymiego mostu, rozpiętości 1900 mil morskich.

Most zaczynałby się w Queenstown w Irlandji, a kończyłby się w St. Johns w Nowo-Fundlandji.

Współczesna sztuka inżynierska zrobiła tak wielkie postępy, iż wybudowanie mostu przez Ocean nie natrafiliby na niepokonane trudności.

Nawet w tych miejscach, w których głębia dna morskiego sięga od 3000 — 4768 metrów można by sobie poradzić i zamiast wbijania pali żelaznych w dno, osadzić most na pływających fundamentach przyczepionych do dna olbrzymimi kotwicami.

Praca nad wzniesieniem mostu trwałaby osiemnaście lat.

Most przez Ocean posiadałby dwa piętra. Jedno przeznaczone wyłącznie do użytku pociągów, drugie dla samochodów. Przestrzeń tę przebiegałby ekspres transoceaniczny w przeciągu 40 godzin.

Dla wygody podróżnych znajdowałyby się po drodze hotele, urządzone z komfortem.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 11 listopada Marcina.

TEATRY.

Teatr Miejski „Rewizor z Petersburga”

Teatr Popularny „Dwaj malcy”.

WIDOWISKA.

Casino „Ojcowie i dzieci”.

Biura „Dzwony wieczorne”.

Reduta „Minuta przed 12-tą”.

Grand Kino „I polady się lzy uwiedzionej”.

Odeon „Buster Keaton i milion krów”.

Czary „Apasz”.

Apollo „Buster Keaton i milion krów”.

Nowości „Eugenjusz Oniegin”.

Dom Ludowy „Czterech jeźdźców Apokalipsy”.

Resursa „Młyn w Sans - Souci”.

Corso „Tajemnica chińskiej dzielnicy”.

Miejski Kin. Oświatowy „Prawo Koranu”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Z Komisarjatu Rządu na m. Łódź.

Komisariat Rządu na m. Łódź komunikuje, że w dniu 11 listopada r. b., jako w dniu święta narodowego i państwowego, biura Komisarjatu Rządu są przez cały dzień nieczynne. (Osoby, wezwane na dz. 11-XI winny zgłosić się dnia następnego, t. j. w piątek).

Komisariat Rządu na m. Łódź apeluje do właścicieli domów i lokatorów w sprawie wywieszania w dniu tym chorągwi i udzielenia okien oraz balkonów.

Mianowania kierowników szkół powszechnych w Łodzi

Kurator okręgu szkolnego zamianował kierownikami 7-mio klasowych szkół powszechnych w Łodzi pp. Millego w szkole nr. 160, Ochędalskiego w szkole nr. 66 oraz Chudego w szkole nr. 96.

W najbliższym czasie nastąpią nominacje kilkunastu kierowników szkół powszechnych z pomiędzy najstarszych kierowników tymczasowych. Na te same wolne posady kierownicze rozpisany będzie konkurs. (P)

Rada Nadzorcza LOPP.

Na miejsce byłego wojewody łódzkiego p. Ludwika Darowskiego wybrany prezesem rady nadzorczej wojewódzkiego komitetu LOPP. w Łodzi wojewoda Władysław Jaszczołt. Jako wiceprezes powołany został na miejsce byłego dowódcy O.K. Łódź gen. Junga, generał Ledóchowski. Do zarządu weszli pp.: Brunon Biedermann, komendant wojewódzki policji insp. Rudolf Wizimirski i szef sztabu DOK. Łódź dr. Putek. (E)

Wycieczka oficerów czechosłowackich w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka oficerów czechosłowackich którzy zapoznają się w Polsce z większymi ośrodkami kulturalnymi i przemysłowymi.

Goście w towarzystwie oficerów garnizonu łódzkiego zwiedzali miasto i większe fabryki, a wieczorem korpus oficerski przyjmował ich bankietem. (bip)

Wizy w Konsulacie amerykańskim

Jak się dowiadujemy wychodzący, posiadający karty wstępu do konsulatu amerykańskiego na listopad, nie otrzymują wiz w tym miesiącu, dlatego, że osoby, których podania zakwalifikował konsul w październiku, otrzymają wizy — właśnie w listopadzie, wyczerpując swym napływem kwotę listopadową. Niemniej jednak, otrzymawszy kartę wstępu na miesiąc bieżący, powinni stawić się w konsulacie amerykańskim, gdzie na karcie uzyskają adnotację, że wiza będzie im wydana lub przesłana do domu w grudniu. (bip)

Obchód 8-ej rocznicy odzyskania Niepodległości

Uroczysta akademja w Filharmonji.

Komitet obchodu komunikuje, że początek uroczystej Akademji, która się odbędzie w dniu 11 listopada r.b. w Sali Filharmonji, ustalony na godz. 7 wiecz. (a nie o 8-30 jak pierwotnie projektowano) z tego względu, aby zgromadzona publiczność w Filharmonji mogła wysłuchać przez radio przemówienia marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego o godz. 7 min. 30.

Pozatem program Akademji przewiduje prelekcje prof. Michała Sokolnickiego, i bogatą część artystyczną (prof. Frydberg, p. Fotygo, Dr. Żebrowski, artysta Żeromski p. Balzam. chór Stow. im. Moniuszki, orkiestra wojskowa itp.

Komitet Obchodu zaprasza na powyższą uroczystość przedstawicieli władz i instytucyj państwowych, cywilnych, wojskowych i komunalnych, jak również przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, prasy, zrzeszeń i organizacyj społecznych oraz wszystkich obywateli miasta.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. są do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolfa zaś w dniu Akademji w kasie Filharmonji.

DEFILADA WOJSKOWA.

Program dzisiejszych uroczystości wojskowych przedstawia się następująco: O godzinie 9.30 rano wszystkie oddziały ustawiają się na ulicy Św. Jerzego frontem do kościoła i raport odbierze dowódca 4-ej Dywizji gen. Małachowski a następnie złoży raport dowódcy okręgu korpusu gen. Ledóchowskiemu. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym oddziały maszerują ulicami Zachodnią, Al. Kościuszki, Anny do Piotrkowskiej i szykują się do defilady na wysokości ul. Przejazd.

W godzinach 11 do 18-ej dowódca okręgu gen. Ledóchowski przyjmie defiladę wojsk garnizonu przede Grand-Hotelem przyczem defiladę prowadzić będzie ppulk. Zawisłak.

Po południu odbędą się akademje, na które oddziały wojskowe wyślą swoje reprezentacje.

Dla żołnierzy — żydów odbędzie się nabożeństwo w synagodze przy ul. Wolborskiej. (bip)

Sklepy i biura w dniu dzisiejszym

MUSZĄ BYĆ ZAMKNIĘTE OD GODZ. 9-EJ DO 11-EJ W POŁUDNIE.

Komisariat Rządu na m. Łódź zawiadamia, że w dniu dzisiejszym w godzinach od 9 do 11 przed poł. podczas nabożeństwa, wszystkie sklepy i biura muszą być zamknięte.

Niezależnie od tego Komisarjat Rządu apeluje do obywateli by zamknęli sklepy i biura możliwie na cały dzień. (bip)

Kary na paskarzy węglowych.

CZY „STRACHY NA LA CHY” ODNIOŚĄ SKUTEK.

Władze kolejowe węgla łódzkiego powiadomiono zostały o konieczności przestrzegania wydanego rozporządzenia w sprawie uregulowania kolejowych transportów węgla, gdyż tylko w ten sposób można będzie w możliwie szybkim okresie czasu opanować sytuację w łódzkim okręgu przemysłowym. W rozporządzeniu tym stwierdzono, iż w zależności od potrzeb gospodarczych minister komunikacji ustala pian i kolejność przewozu kolejowego węgla, koksu i brykietów węglowych, przeznaczonych zarówno na rynki wewnętrzne, jak i zagranicę, wydaje właściwe zarządzenia i kontroluje ich wykonania. Kopalnie węgla i wytwornie brykietów oraz koksu obo-

wiązane są na żądanie ministra udzielać wszelkich wyjaśnień, co do rozmiarów produkcji, załadunku i sprzedaży tych artykułów. Sprzedawcy tych przedmiotów winni udzielać min. komunikacji wszelkich informacji co do pojemności i wielkości składów węgla oraz zużycia opału. Winni niestosowania się do zarządzeń min. komunikacji, wynikających z tego rozporządzenia, będą karani przez niego grzywną do 100 tys. zł. Niezależnie od tego min. komunikacji przysługuje prawo ograniczenia na okres do 10 dni lub zupełnego wstrzymania dostawy wagonów. (E)

Łódź - jednym z najdroższych miast w Polsce

DROŻYZNA PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W ŁODZI.

Ostatnie zestawienie statystyczne, dotyczące kosztów żywności ujawniają wydatny ich wzrost w porównaniu z innymi miastami Rzplitej. Drożyzna ta, która szerokim rzeszom konsumentów dotkliwie daje się we znaki, w województwie łódzkim, a zwłaszcza w samej Łodzi osiągnęła poziom bardzo wysoki. W porównaniu ze stolicą, gdzie wskaźnik kosztów żywności wyraża się liczbą 79,3 w województwie łódzkim — 88,9, a w samej Łodzi — aż 92,1. Inne mniejsze i większe miasta województwa łódzkiego

wskazują również poważne wachania i wskaźnik kosztów żywności zawiera się w granicach od 88 (Tomaszów) do 81 (Piotrków), nie dochodzi jednak w żadnym z nich do poziomu cen łódzkich. Obecnie koszty żywności są wyższe od łódzkich tylko w województwie śląskim (91,3) i w Zagłębiu naftowym (Borysław 97,8). Najtańszym miastem Rzplitej pod względem kosztów żywności jest Łomża, gdzie wskaźnik ten wyraża się liczbą 76,2 (E)

Dodatek do podatku od nieruchomości

Władze skarbowe wyjaśniły, że 10 procent dodatku do państwowego podatku od nieruchomości za pierwszy kwartał rb. nie będzie doliczany tylko tym płatnikom, którzy tę pierwszą ratę tego podatku zapłacą do dnia 15 b.m.

Chcący skorzystać z tej ulgi muszą do poniedziałku przyszłego tygodnia wpłacić ten podatek do kasy magistrackiej. (bip)

Zebrania kontrolne

W dniu jutrzejszym na zebrania kontrolne winni stawić się mężczyźni następujących roczników.

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery So do Sy.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery So do Sy.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Ro do Rz.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Pa do Ph.

Rocznik 1895 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa koszary) o nazwiskach na litery Pa do Ph. (bip)

Podwyżka cen cukru

Według informacji czynników miarodajnych ze względu na zwyżkę cen zboża i innych ziemio-
plodów, należy się spodziewać pewnego podniesienia cen cukru. Zwyżka cen będzie nieznaczna i wahać się będzie w granicach około 5 proc. (o)

Zyto drożeje.

Pasek zbożowy zacieśniający się bezkarnie od szeregu tygodni, doprowadził już cenę żyta w Łodzi do 36 złotych za 100 kg.

Nawoływania do przeciwdziałania temu rozwydrzeniu się spekulacji zbożowej nie przyniosły dotychczas pożądanego wyniku, a tymczasem ludność miast ugina się pod ciężarem drożyzny.

Ceny żyta w innych dzielnicach wskazują również tendencją mocniejszą, w Katowicach 38 zł. za 100 kg. Jedynie w Małopolsce Wschodniej ceny do tąd nie uległy zmianie i żyto kosztuje 32,50 zł. (o)

Likwidacja strajku w Częstochowie

W dniu wczorajszym został zlikwidowany trwający już od dłuższego czasu strajk w fabrykach futowych w Częstochowie.

Robotnicy zgodzili się na arbitraż rządowy i przystąpili do pracy.

Ruszyły więc fabryki „Gnaszyn“, „Stradom“ i „Warta“, zatrudniające ogółem 4480 robotników. (o)

Wycieczka kupców gdańskich

W bieżącym tygodniu przybędzie do Łodzi wycieczka 20 kupców gdańskich, którzy zamierzają zwiedzić przemysłowe ośrodki włókiennicze w Polsce. We wtorek wycieczka bawić będzie w Bielsku, w środę w Krakowie, w piątek w Łodzi. W wycieczce udział biorą najpoważniejsi kupcy gdańscy oraz redaktor „Danziger Neueste Nachrichten“ dr. Almen-
ding, który zamierza wydać specjalny numer poświęcony przemysłowi polskiemu i stosunkom handlowym gdańsko-polskim. (w)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Okręgowy zjazd Nacz. „Sokoła“

W niedzielę dn. 14 listopada r. b. odbędzie się Zjazd Naczelników „Sokoła“ Okręgu Łódzkiego. Wszyscy naczelnicy zbierają się w sali T—wa Gimn. „Sokoła“ Łódź III przy ul. Emilji 5, o godz. 10 rano. Obrady potrwać cały dzień.

Tydzień Polskiej Y.M.C.A.

Zbiórka na rzecz Y.M.C.A. idzie bardzo pomyslnie i znajduje poparcie w najszerszych sferach społeczeństwa w Łodzi. Kwestarze w ciągu 2—ch dni, tj. poniedziałek i wtorek zebrali pokazną sumę 13.028 zł. i jest nadzieja, że do soboty zbiorą projektowaną sumę 50.000 zł.

Przyczyny wiosennej pogody w listopadzie

JAK JE TLÓMACZĄ METEOROLOGOWIE.

Po kilku dniach przedwczesnej zimy w ostatniej dekadzie października, gdy szata śnieżna rozpostarła się na znacznej części obszaru Polski nastąpiło nagle silne ocieplenie. Temperatura przekroczyła 20 stopni C. już w dniu ostatnim października w znacznej części Polski właśnie tam, gdzie przed paru dniami rozpościerała się szata śnieżna, a więc na wyżynach i podgórzu południowej części kraju. Cały pierwszy tydzień listopada był nadmiernie ciepły choć amplitudy dębowe były nader wielkie (od przymrozków niemal do upału) nieco chmurny i mglisty; jednak zdarzały się i dni bardzo słoneczne.

W ciągu tego okresu czasu tempera-

tura w południowych częściach Polski przekraczała wielokrotnie 20 stopni C., a wskutek tego pogoda miała charakter niemal letni. Ten charakter pogody, spowodowany przez ciepłe a suche prądy południowe, wiejące od wyżu barometrycznego z nad morza Czarnego i Kaspijskiego ku niżom barometrycznym, przeciągającym przez Europę północną wskutek ustalenia się wyżej wspomnianego układu ciśnień trwa do chwili obecnej. Wzmagany jest on przez promieniowanie słońca w dniu o niebiedosć pogodnym podczas gdy nocą znaczna mglistość powietrza, tamując wypromieniowywanie, nie dozwala na silniejszy spadek temperatury.

Wydajność pracy robotnika.

ANKIETA OPRACOWYWANĄ PRZEZ GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY.

Główny Urząd Statystyczny wyda w najbliższym czasie wyniki ankiety o wydajności pracy robotników, wydawnictwo to, poprzedzone wstępem, będzie zawierało około 200 odpowiedzi nadesłanych ze strony organizacji przemysłowców i robotników i Zarządów przedwojennych oraz w sprawie zmian zaszłych w latach ostatnich.

W ankiecie poruszono także kwestję jak: wpływa wojna na wydajność pracy, skró-

cenie czasu pracy itp. W odpowiedziach zaznaczyła się wielka rozbieżność zdań, szczególnie pośród przemysłowców i robotników. Zarówno jednak jedni, jak i drudzy podkreślają wzrost wydajności pracy robotnika.

Należy dodać, że podobna ankieta przeprowadzona na mniejszą skalę w r. 1923 przez prof. Lipińskiego wywołała wielkie zainteresowanie.

Reforma rolna w okręgu Łódzkim.

JAKIE GRUNTA BĘDĄ PODLEGAŁY.

Okręgowy urząd ziemski otrzymał z ministerstwa reform rolnych polecenie nadesłania sprawozdania z wykonania planu parcelacyjnego, ustalonego na r. 1927 dla majątków prywatnych.

Na poczet wykonania planu parcelacyjnego, wyznaczonego dla gruntów prywatnych, mają być zamieszczone następujące grunty, o ile nie są zamieszczone w wykazie imiennym na r. 1926: 1) wszelkie grunty prywatne, które są oddane w posiadanie nabywców na podstawie stwierdzonych przez okręgo-

wy urząd ziemski projektów parcelacyjnych, wykazów nabywców; 2) grunty rozparcelowane z majątków, nabytych przez państwowy Bank Rolny po 9 stycznia r. b. i wziętych przez ten bank do komisji wej parcelacji; 3) grunty, sprzedane Bankowi Rolnemu.

Wymienione grunty mogą być zaliczone na poczet tego planu parcelacyjnego jedynie w tym wypadku, jeżeli odpowiadają swym umiejscowieniom i wskazaniom tego planu. (bip)

Lepsza praca niż jałmużna

BEZROBOTNI OBOWIĄZANI SĄ PRZYJMOWAĆ PRACĘ.

Pomimo niskich norm zasiłków wypłacanych bezrobotnym w Łodzi, w całym szeregu wypadków ujawniono, iż bezrobotni, korzystający z tych zapomóg odmawiają przyjęcia nawet odpowiedniej pracy, ofiarowanej im przez PUPP, mimo że warunki tej pracy nie są gorsze od ogólnych, a nor-

my płacy ustalone są według powszechnie przyjętych w Łodzi norm. Wobec tego PUPP będzie bezwzględnie reagował na tego rodzaju objawy skreślając bezrobotnym wypłaty, i przerywając je natychmiast w razie ujawnienia niechęci przyjęcia zaofiarowanej bezrobotnym odpowiedniej pracy. (e)

Pod oficerski Sąd Honorowy

ZOSTAŁ ODDANY PUŁK. H. HRYNIEWSKI.

W związku z poruszeniem, jakie wywołała w opinii publicznej sprawa pułkownika w stanie spoczynku Hryniewskiego Henryka, pozostającego pod zarzutem dopuszczenia się w stosunku do b. więźniów politycznych czynów, dyskwalifikujących go

jako Polaka i oficera otrzymaliśmy ze źródła urzędowych wiadomości, iż prawomocną uchwałą Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy D. O. K. IV. wyżej wymieniony został oddany pod Sąd Honorowy.

O wystąpieniu ze Związku Lekarzy

Dnia 12 listopada b. r. w lokalu Lecznicy ul. Zachodnia 52 o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła lekarzy im. Marcinkowskiego na porządku dziennym między innymi

dyskusja nad wnioskiem o ustosunkowanie się do Związku Lekarzy.

Jak się dowiadujemy Lekarze-polacy zamierzają gremjalnie wystąpić ze Związku lekarzy, opomawanego prawie całkowicie przez żydów.

Z ZAGOBNEJ KARTY.**S. p. Romualda Barska**

S. p. Romualda Walentyna z Jarocińskich Barska urodz. dn. 7. 2. 1868 r. we wsi Gaikówek była córką nauczyciela wielce zasłużonego.

Życie zmarłej było splecione początkowo ciężką pracą. Wychowała siedmioro dzieci w duchu polskim i katolickim i zawsze wpajała w nie miłość wycieczny od najmłodszych lat, kochając tę ziemię polską, gdzie się urodziła.

Chorowała długo i ciężko, lecz nigdy nie zapomniała o Zbawicielu, któremu jedynie polecała wiarę duszę i opatrzona św. sakramentami przeniosła się na drogę wieczności.

Oprócz męża, pięciu córek, dwóch synów i 7-morga wnucząt, pozostawiła siostrę, 2-ch braci, synową i zięcia.

—oO—

ODCZYTY.**Referat w P.C.B.P.**

Dyrekcja Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej zawiadamia, że do dnia 16 b. m. w Kółkach Naukowych będą wygłaszane następujące referaty: dnia 10 b. m. P. Sidorenko — „Różne sposoby dyskusji zagadnień II. stopnia w szkole średniej o godz. 7.30 wieczór. dnia 11 b. m. P. Żelawski — „Dramaturgia Wyspiańskiego“ dnia 12 b. m. — P. Buse „Gramatyka prof. Sinka“ dnia 16 b. m. P. — Gepnerówna — „Metodyka nauczania języka niemieckiego Ippeltdta“. Początek o godzinie 8 wieczorem w lokalu P.C.B.P.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 12, min. 30 w południe w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, p. dr. Polaków wygłosi odczyt n. t. „O tyfusie brzuszny“

Wejście na odczyt bezpłatne.

„Pierwotna kultura“.

„Dnia 12 b. m. o godz. 8—ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. Kurator Okręgu Szkolnego Jan Owiniński p. t. „Pierwotna Kultura Nasza“.

—oO—

Teatr i sztuka.**ŚWIĘTO 11-GO LISTOPADA
W TEATRZE MIEJSKIM.**

Dzisiaj w czwartek, z okazji Święta Narodowego dane będą w Teatrze Miejskim dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. „Polityka i miłość“ o godz. 8 i pół (nie 8 m. 15, jak zazwyczaj) „Róża“. Na obydwie przedstawienia ceny ludowe: od 50 gr. do 2 zł. Bilety od 11 rano do 2 w Kasie Zamawiań. Przed przedstawieniem wieczorowym stosowne przemówienie wygłosi Prezes Rady Miejskiej p. dr. Fichna.

Następne przedstawienie po cenach ludowych w Teatrze Miejskim dane będzie w rocznicę listopadową w poniedziałek dn. 29-go listopada.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i jutro ostatnie dwa przedstawienia wzruszającego melodramatu „Dwaj Małcy“. W sobotę po południu o godz. 2 akademja dla młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki z prelekcją Gwidona Trzywdar Rakowskiego o „Rycerzu Królowej Korony Polskiej“. O godz. 4 po południu „Dwaj małcy“ po cenach najniższych.

„CÓRKA MEGO MĘŻA“**W TEATRZE POPULARNYM.**

Próby ze świetnej krotkowidli „Córka mego męża“ z muzyką Lehara z produkcjami tanecznymi ze śpiewami — w całej pełni. Reżyseruje p. M. Bielecki, co daje rękojmię starannej w każdym szczególe wystawie. Nowe bajeczne dekoracje. Tańce układa baletmistrz Majewskiego. „Córka mego męża“ będzie na deskach naszej sceny popularnej prawdziwym ewenementem.

ROCZNICA HENRYKA SIENKIEWICZA.

W dziesiątą rocznicę zgonu uczci pamięć Henryka Sienkiewicza nowopowstały Polski Klub Artystyczny uroczystym porankiem w Teatrze Miejskim. Dyrekcja Teatru oraz artyści dokładają wszelkich starań, by porankowi temu nadać uroczystą artystyczną szatę.

W wykonaniu progr., który otworzy członek

Szkoła Nauk Handlowych i Ekonomicznych**W KRÓTKIM CZASIE MA POWSTAĆ W ŁODZI.**

W dniu 7 listopada odbyło się w sali Kuratorium konstituujące Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Szkoły Nauk Handlowych i Ekonomicznych z Wydziałem Eksportowym i Towaroznawczym w Łodzi. W zebraniu wziął udział ogół nauczycielstwa łódzkiego i zgierskich szkół zawodowych z naczelnikami Wydziałów szkolnictwa zawodowego w Min. W. R. i O. P. i Kuratorium O S L, pp. Dr Waryńskim i inż. Krzywobłockim. Pierwszym celem Towarzystwa jest założenie w Łodzi Szkoły handlowo-ekonomicznej o poziomie wyższym, niż dotychczas istniejące, a dostosowanej specjalnie do wymagań przemysłu i handlu okręgu łódzkiego. Szkoła będzie więc w swym programie uwzględniać szczegółowo znajomość krajów eksportujących surowiec do Łodzi, oraz importujących wyroby łódzkie — oraz znajomość obcych języków obcych. Niezależnie od tego szkoła kształcić będzie na samodzielnych pracowników w przemyśle włókienniczym

Jako drugi cel postawiło sobie Towarzystwo za zadanie utrzymywać jak najściślejszy kontakt między życiem gospodarczym a szkołą i zawiadawami przez co można będzie z jednej strony dostosowywać programy szkolne do wymagań życia z drugiej zaś strony wprowadzać w życie najnowsze zdobycze wiedzy na polu gospodarczym i w zakresie naukowej organizacji pracy. — Dlatego też postanowiono zainteresować w organizowaniu szkoły jak najszersze sfery przemysłowe, badawcze i współpracować z niemi.

Celem przygotowania do studjów w mającej powstać szkole dyrekcja wszystkich szkół handlowych postanowiła zebrać swych absolwentów w dniu 12 b. m.

Władze szkolne odnoszą się do zadań Towarzystwa bardzo przychylnie i zapewniły już ze swej strony gorące poparcie.

—oO—

O prąd elektryczny dla Pabjanic**PRZYJĘCIE PROPOZYCJI KOLEJEK DOJAZDOWYCH.**

W swoim czasie Pabjanice wybudowały własną elektrownię i zaopatrzyły miasto w światło i prąd elektryczny. Jednak z biegiem czasu okazało się, że elektrownia jest zbyt mała i nie może zaopatrzyć miasta w konieczną ilość prądu. Wobec tego magistrat zawarł umowę z zakładami przemysłowymi Krusze i Ender oraz Kindlera i fabryki te zobowiązały się zasilać miasto w prąd z własnych elektrowni.

Jednakże okazało się, że firmy te liczą zbyt drogo za prąd i rada miejska przyjęła wniosek wzywający magistrat do poczynienia kroków celem wybudowania elektrowni sposobem gospodarczym.

W sprawie tej wpłynęły oferty od firmy „Siła i Światło“ oraz jed. częstochow. Pomie-

wał jednak cenę za prąd ustalono na 60 gr. do 1 zł. za kilowat wobec czego Magistrat w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych postanowił wybudować własną elektrownię, co miało spowodować obniżenie warunków przez powyższe firmy.

W ostatnich dniach do magistratu Pabjanic zgłosił się dyrektor kolejek dojazdowych p. Gierlich i zaproponował dostarczenie prądu za cenę około 20 gr.

Propozycja ta uznana została przez Magistrat na korzystną, a u firm konkurencyjnych wywołała konsternację.

Ostatecznie sprawa ta będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej gdzie zapadnie ostateczna decyzja. (bip)

—oO—

Ułatwienie wyjazdu zagranicę**WOJEWÓDZTWO BĘDZIE WYDAWAŁO PRZEPUSTKI**

Jak wiadomo, dotychczas prawo wydawania świadectw tożsamości na wielokrotne przekroczenie granicy — należało do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zmieniający zasadniczo zakres kompetencji władz w tej sprawie.

W myśl wspomnianego okólnika odtąd upoważnienie do decydowania w sprawach udzielania świadectw tożsamości na wielokrotne przekroczenie granicy przysługuje Urzędowi Wojewódzkiemu, który obecnie sprawy te załatwia we własnym zakresie działania. (P)

—oO—

Ważne dla urzędników państwowych.**KTO NIE OTRZYMA 20 PROC. DODATKU ZASIŁKOWEGO?**

Mocą rozporządzenia Pana Prezydenta zostały przyznany zasiłek w wysokości 20 proc. uposażenia miesięcznego wszystkim funkcjonariuszom państwowym, wojskowym zawodowym i oficerom rezerwy, zatrzymanym w czynnej służbie.

Od praw jednorazowego zasiłku wyłączeni są: pozostający na urlopie bezpłatnym

funkcyjnarjusze państwowi i osoby wojskowe, a ponadto następujące kategorie wojskowych:

- a) pobierający dodatek służbowy,
- b) pozostający w stanie nieczynnym,
- c) słuchacze szkół i kursów otrzymujący dodatek z tytułu przeniesienia służbowego. (o)

Zarządu P.K.A. p. prezydent Marjan Cynarski, wezwał łask. udział kurator okręgu szkolnego, p. Jan Owiniński, który wypowie krótką prelekcję o wielkim pisarzu, chórze Tow. Śpiew. im. Chopina, oraz artyści Teatru Miejskiego, panie: Horecka, Jakubińska, Morska, Tatarkiewiczówna, oraz panowie: Bia-

łoczezyński, Fabiański; Janowski, Mroziński, Tatarkiewicz, Woskowski, Znicz — pod reżyserją K. Tatarkiewicza;

Niewątpliwie cała kulturalna Łódź weźmie udział w poranku, by tym sposobem złożyć hołd pamięci wielkiego pisarza i Obywatela.

SLYNNA ŚPIEWACZKA JAPONSKA TEIKO KIWA.

Donoszą nam z Warszawy: Wczoraj na scenie Teatru Wielkiego wystąpiła gościnnie w roli tytułowej „Madame Butterfly” wszechświatowej sławy japońska śpiewaczka operowa p. Teiko Kiwa Wielka artystka z krainy „Wschodzącego Słońca” uważana na obu półkulach za najlepszą Madame Butterfly doznała wczoraj entuzjastycznego przyjęcia. Sala Teatru Wielkiego wypełniona była po brzegi najwytworniejszą publicznością, wśród której zauważyć było można mnóstwo dygnitarzy państwowych i przedstawicieli świata dyplomatycznego.

W Łodzi odbędą się występy tego znakomitego gościa w Filharmonii w niedzielę, dnia 14 oraz w poniedziałek dnia 15 b. m. z udziałem najlepszych artystów Opery Warszawskiej Haliny Leskiej, Adama Dobosza, Franciszka Freszla i innych. Początek przedstawień o godz. 9-ej wieczorem.

IGNACY DYGAS NA PORANKU MUZYCZNYM.

Nielada atrakcją będzie na drugim Poranku Muzycznym Orkiestry Filharmonicznej, gdyż wystąpi Ignacy Dygas, pierwszy tenor bohaterki opery warszawskiej i odśpiewa cały szereg arji operowych z tow. orkiestry. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Bronisław Szulc, pod którego kierownictwem Orkiestra Filharmoniczna wykona uwerturę Żeleńskiego „W Tatrach” oraz ulubioną symfonię IV-tą F-moll Czajkowskiego. Ceny biletów przystępne dla wszystkich, gdyż kosztują tylko od 1 zł. do 4 zł.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

ODŁOŻENIE PREMJIERY „TRĘDOWATEJ”.

Dyrekcja kina - teatru „Casino” zawiadamia zaproszonych, na dzisiejsze inauguracyjne przedstawienie „Trędowatej” gości, że spektakl ten nie odbędzie się w dniu dzisiejszym, z powodu przypadającego święta, które uniemożliwiłoby przybycie na nie przedstawicieli władz.

Inauguracja „Trędowatej” odbędzie się w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 12-ej, na które ważne są rozesłane zaproszenia.

Zycie sportowe.

SEKCJA SZERMIERZA w Y.M.C.A.

(C-S) Dowiadujemy się, że znany na gruncie łódzkiej szermierzy obecnie referent sportowy D.O.K. IV. p. por. Kuźnicki podjął się zorganizowania w miejscowej Y.M.C.A. sekcji szermierzej. Dotychczas przeprowadzane są ćwiczenia przygotowawcze w sali szkoły przy ul. Targowej Nr. 75 codziennie od godz. 17-ej do 19-ej. Do sekcji może należeć każdy chętny. Zapisy przyjmuje sekretarjat Polskiej Y.M.C.A. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89.

ECHA KAPEROWANIA GRACZA

— ŁODZIANINA KAROLA HANKEGO.

(C-S) Dowiadujemy się, że z powodu ukazała się w prasie tak krajowej jak i zagranicznej o rzekomem kaperowaniu graczy w klubach polskich a w szczególności w T. S. „Wisła” Kraków, Wydział Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. w Krakowie na prośbę T. S. „Wisła” przeprowadził dochodzenie w tym kierunku i stwierdził, że niema żadnych podstaw do czynienia T. S. „Wisła” zarzutów kaperowania graczy Karola Hankego, łodzianina, obecnie gracza drużyny mistrzowskiej Polski — lwowskiej Legii.

POLICYJNY K. S. ŁÓDŹ, PRZYJĘTY DO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

(C-S) Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie został przyjęty jako członek tegoż związku Policyjny Klub Sportowy w Łodzi z siedzibą w Łodzi przy ul. Żeromskiego 88.

BIBLIOGRAFJA.

NOWOŚCI GEBETHERA i WOLFFA.

Niedawno ukazał się przewodnik po polskich brzegach Bałtyku pióra STANISŁAWA KARGZEWSKIEGO, znanego i cenionego geologa i pedagoga. Książka, zatytułowana „Brzegiem Bałtyku” w części ogólnej zawiera dzieje geologiczne wybrzeża i wiadomości o jego materiale skalnym; w drugiej zaś, szczegółowej, autor opowiada czytelnika po wybrzeżu krok za krokiem, ucząc go obserwować. Przewodnik obejmuje pod tym mnóstwo materiału

ZYCIE PROWINCJI.

Niefortunny występ Wieniawy-Długoszowskiego

BAGNETY POLICYJNE BRONIŁY GO PRZED GNIEWEM ZDROWEJ CZĘŚCI
SPOŁECZEŃSTWA.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Pabjanice,
W niedzielę dnia 7 bm. przyjechał do naszego miasta znany w całej Polsce z występów antyreligijnych i antyspołecznych, Wieniawa—Długoszowski celem wygłoszenia odczytu p. t. „Chrystus i jego apostołowie”.

Urządzeniem odczytu zajęła się znana na bruku pabjanickim rodzina Szymczaków wyrzuconych z innych partji i Wysowie, gorliwi członkowie partji Niezależnych. Za czyje pieniądze zaś i przy czyjem czynnem poparciu urządzono też gościnny występ nortycznego ateusza i bluźniercy. Iatwo się do myśleć. Na odczycie widać było grupę żydząków, którzy umyślnie w tym celu zjechali do Pabjanic.

Zdrowo myśląca, narodowa część społeczeństwa pabjanickiego dotąd nie może wyjść z podziwienia, że władze starościńskie, które przecie dokładnie są obznajomione z działalnością Długoszowskiego, zezwoliły na ten antyreligijny i prowokujący uczucia ludności chrześcijańskiej odczyt.

Więc też całe narodowe społeczeństwo udało się masowo grupami do sali odczytowej, nie chcąc dopuścić do prowokacyjnego występu Długoszowskiego, godzącego w naj

świętsze uczucia ogromnej większości społeczeństwa polskiego i podważającego podwaliny praworządności Rzeczypospolitej.

Gdy „działacz” ten, rasowo arogantem i lekceważącym wzrokiem ogarniając widownię wszedł na scenę podniósł się z jednej strony żywiołowy protest. Okrzykiem „precz ze zdrajcą!” i t. d. nie było końca; z drugiej strony garstka żydząków — komunistów w liczbie około 10-ciu poczęła bić oklaski i brawa, wśród gwizdania i okrzyków ze strony przeciwnej.

Po przeszło godzinnej awanturze wkroczyła policja, która stając w obronie bluźniercy poczęła wyrzucać z sali nie tylko tych, co okrzykami i gwizdaniem starali się niedopuszczyć do publicznego wygłoszenia bluźnierstw i kalumnij, ale i tych, którzy najspokojniej zwracali się do mówcy z zapytaniami. Wyrzucono nawet — matki — Polki, stojące w obronie swych dzieci i niechące dopuścić do wyrządzenia im moralnej szkody.

Policja, zająwszy następnie z najeżony mi na karabiny bagnetami korytarz, kulisy i wszystkie wejścia, zabezpieczyła skórę Długoszowskiemu, umożliwiając wygłoszenie odczytu.

Obecny.

ilustracyjnego i dokładną bibliografię przedmiotu, i śmiało rzec można, jest niezbędnym dla każdego miłośnika naszych brzegów morskich. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4,50).

Jednocześnie prawie ze śmiercią **ŚP. WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA** zbiegło się wydanie I-go tomu Jego „Pamiętników”. Tom ten obejmuje lata 1838—1861, zawiera zaś, oprócz mnóstwo wiadomości, dotyczących rodziny Adama Mickiewicza, sylwetę całej plejady takich znakomitości, jak Michelet, Quinet, Lamartine, państwo de Circourt, Chateaubriand, Garibaldi, Kraszewski, Towiański, Sadyk-Pasza, Ludwika Śniadecka i wielu, wielu innych — na tle nieprzebranego zasobu anegdot. Wielki dar opowiadania, przy całej prostocie autora, gorąca wiara w przyszłość Polski i zwycięstwo sprawiedliwości, czynią z „Pamiętników” lekturę godną zalecenia każdemu Polakowi. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 12).

Ukazał się obecnie tom VIII „Pism” **ELIZY ORZESZKOWEJ** (pod redakcją Aurelega Długoszowskiego), obejmujący arcydzieło wielkiej powieściopisarki, powieść pt. „Meir Ezofowicz” (Wyd. 2 Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

W Bibliotece Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej, wyszedł 22-gi tomik, zawierający dwie prześliczne nowelki **KLEMENSA JUNOSZY (SZANIAWSKIEGO)**: „Laciarz” i „Froim” (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena groszy 60)

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 11.11.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Program dla dzieci; 17,30 Koncert ppól. Orkiestra mandolinistów; 18,30. Odczyt p. t. „Luznicstwo”; 19 Odczyt p. t. „Państwo Polskie w rozwoju dziającym”; 19,50 Komunikat Rolniczy. Uroczysta audycja z okazji włoskiego święta narodowego: 19,45 1) Przemówienie dyrekt. Z. Chanca w języku włoskim i polskim; 2) Przemówienie ministra p. m. i post. włoskiego p. G. C. Majoniego w języku włoskim i polskim; 3) Hymn włoski i polski; 4) Przemówienie dziecka po włosku i polsku; 5) Odczyt p. t. „Polityczna Potęga Włoch” wygłosi p. Lech Niemcewicz; 20,30—22 Koncert wieczorny, poświęcony włoskiej pieśni ludowej. 1.)) Hymn włoski narodowy 1848 r. „La bandiera

tricolore” b) Il poveretto napoletano, c) Franciullo, appena ti parlati d'amore d) Cantu a timuni — Siciliana, e) O mamma mia, voglio maritarmi — Toscana, f) Brindisi di marinai — Siciliana wykona kapela ludowa. 2. a) La Rosa, b) Il cardellino. c) Drunghe drungnette, d) La lontanza, e) Cicerinella 3. a) Addio compagne mie, b) Notturino, c) L'addio del costretto, d) Tiritomba 4. Włoskie pieśni ludowe odśpiewa p. Janowski. 5. a) Di Monreale l'ampia e lunga via — Siciliana, b) A la surfatara — Siciliana, c) Muttetti di lu palu — Siciliana, d) Su danzate, donz illette e maritate — Siciliana, e) Fugate, o mio Signore, la tem peste — Siciliana, f) Perché chinati gliocchi — Siciliana wykona kapela ludowa. Fragment groteskowy Luigi Chiarellego. Sygnał czasu Informacje prasowe.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 listopada 1926 r. k.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.99
Belgja 125.55
Londyn 43.69
Nowy Jork 9.00
Paryż 29.00
Praga 26.72
Szwajcaria 174.00
Włochy 37.77 i pół.

AKCJE.

Bank dyskontowy 9.70; handlowy 3.10; Bank Polski 82.00; przem. we Lwowie 0.18; Zw. Sp. zarobk 5.50; Cerata 1.00; Spiess 2.65; Elektryczność 46.00; Częstocice 1.20; warsz. Tow. fabryk cukru 3.20; Firlej 22.50; Wysoka 3.00; Polś przem. naft. 9.60; Nobel 2.50 warsz. Tow. kopalń węgla 75.00; Polska nafta 0.28; Fitzner 2.00; Cegielski 13.00; Lilpop 17.35; Modrzejów 4.05; Ncarblin 102.00; Orthwein 0.18; Ostrowieckie 7.40 Pocisk 1.30; Rudzki 1.28; Starachowice 2.35; Ursus 1.50; Zieleniewski 12.00; Zawiercie 15.50; Zyrardów 11.25; Borkowski 1.26; Spirytus 1.95.

DOLAR W ŁODZI.

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był:
w placeniu 9.02½
w ządaniu 9.03
przy tendencji spokojnej, bez obrotów.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

WYTWÓRNIĘ GILZ:

„Skala” Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:
 Jan Piacek Brzezińska 10, telefon 50—17.
ŚNIADANIA, ORIADY, KOLACJE
SMACZNE I TANIO:
 Kilińskiego 123, bufet Resursy.
ZAKŁADY ZDUŃSKIE:
 J. Sobański, Sienkiewicza 91.
KKLEPY SPOŻYWCZE:
 Stoliński L., Złota 2.
 Kijańska, Przejazd 70.
 Witt, Anny 22.
 Pogorzelska, Hrabowska 3.
 Buszkiewicz, Karola 13.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielecki, Anny 26.
 Sommer, Gdańska 124 (oraz rep. samoch).
MASARNIE:
 J. Vełnicki, Sienkiewicza 13.
 Marks, Gdańska 152.
 Bautz, Zamenhofska 14.
 Derdzikowski, Wólczajska 156.
 Lubelski, Skierniewicka 12.
PIEKARNIE:
 Suwalski, Radwańska 35.
SPRZEDAŻ RESZTEK:
 Przybylski, Wólczajska 62.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wiśniewski Radwańska 45.
 Pietrz, Wólczajska 109.

FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofska 11.
ZAKŁADY TAPICERSKO - DEKORACYJNE:
 Łuczak, Zamenhofska 2.
RWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:
 Salwa Narutowicza 27.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Wołowski, Aleksandrowska 47.
 Pawlicki, Anny 24.
 Płoszajski, Wólczajska 151.
PRACOWNIE OBUWIA:
 W. Górski, Sienkiewicza 31.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
 Jan Piacek, Brzezińska 10 telefon 50—17.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
 Kapczyński, Juljusza 23.

Składy elektrotechniczne „**Elektropol**” A. Szczekacz ul. Zawadzka № 16-a

polecają: wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych

P. P. Monterom specjalny rabat.

Nowości

Jutro! Rewelacyjna premiera!

Eugeniusz Oniegin

Film — Opera — Śpiewy
 muzyka P. Czajkowskiego
 słowa w tłumaczeniu Leo Belmonta.

W roli głównej

Wiktor Biegański

Sensacja jakiej Łódź nie widziała.
 Szczegóły w afiszach. 6706

Nowości

Uwaga; Sztyldy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek)
 Łagiewnicka 23.

Swój do Swego!

Szanowna klienteco ośmielam się zawiadomić że na składzie posiadam duży wybór obu-
 wia gwarantowanego.

Kto chce z Szanownej Klienteli bu-
 cka gwarantowanego niech spie-
 szy do mistrza Goraoniego.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwaja-
 rzy udogodnienie.
 Mam na składzie duży wybór butów, filcowych chro-
 mowych i juchtowych.

Z poważaniem

Majster Cechowy Michał Gordoni

Dojazd tramwajami: 2, 5, 6, 9, 10, 11



Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, malowe oraz szklenie budowli; diamenty do
 rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 6489—

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Putynowany nauczyciel muzy-
 ki (skrzypce, fortepian) u-
 dziela lekcji. Ceny przystępne
 Radwańska 12-5 525-3

Kupno

Kupuję i sprzedaję różne meb-
 le, dywany, futra, garderobę,
 maszyny do szycia. Piacek naj-
 wyższe ceny, Gdańska (Długa)
 Na 44 dojazd tramw. 6 8
 4357-11

Sprzedaj.

Dom murowany z ogrodem o-
 wocowym sprzedam za zł.
 6,000 Zgierz-Przybyłów, Adrze-
 ja 1. Lewandowski. 436-7

Meble, szafy, łóżka, trzema,
 krzesła, stoły i inne rzeczy
 najtaniej można kupić u stolar-
 za, Zgierska 37. 4424-2

Skóra, kopyta z Warszawa wy. pra-
 widła, przybory szewskie
 Sprzedaż, Sienkiewicza Nr. 25.
 4419-5

Pieski Ralferki sprzedam jeden
 8-miesięczny inne 6-tygodnio-
 we. Główna 32, m. 4 od 11-4.
 448-2

Dom murowany o 12 ubikacjach
 z ogródkiem do sprzedania
 Kupujący może od razu otrzy-
 mać wolny sklep, 5 pokoi i sa-
 lę dużą nadejścia się na piekar-
 nię, rzeźniczo i t. p. Aleksan-
 drowska 78. 443-3

Sprzedam pół domu o 4 miesz-
 kaniach, 2 wolne. Wysockie
 go 24, m. 1. Chojay 4454-4

Szafę, tremo, stół, krzesła oto-
 manę, maszynę Singera, eta-
 żerkę, krosna kuchenny sprze-
 dom tanio. Główna 55, m. 48,
 śliczna prawa. 4432-1

Różne męską trykoty, krawa-
 ty, skarpetki, rękawiczki,
 gietry, pończochy, reformy, sza-
 le, parasole, poleca Sklep gal-
 lanteryj Marji Czempik, ul. Głowa
 na 17. 448-4

Sklep spożywczy do sprzeda-
 nia. Wiadomość ul. Kokieliń-
 ska Nr. 18 4487-1

Pianina Arnolda Fibigera na
 dogodnych warunkach pole-
 ca reprezentant Chodkowski
 Sienkiewicza 231 4394-5

Sprzedam sklep spożywczy, ul
 Poprzeczna 6. róg Wagnera
 4404-1

Posady i prace.

Pracownik fryzjerski potrzeb-
 ny Napiórkowskiego 49.
 4413-2

Wozy do biura potrzebny in-
 teligentny polak, kawaler,
 umiejący biegle pisać i czytać.
 Oferty wiesnoręcznie pisane
 prosimy składać do adm. Roz-
 woju pod „M. T.” 4419-2

Potrzebna służąca. Gdańska
 Nr. 5 pralnia. 4386-2

Każdy może zarobić do 10 zł,
 „Dziennie. B. Henke, ul. Le-
 szno 58”. 4431-3

Pomocnik fryzjerski potrzebny
 dowiedzieć się P. Otrkowska
 116, m. 17. 4430-1

Stolarz potrzebny, Główna 55
 dozorca wskaze, 4433-1

Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany z niekre-
 tującym wejściem poszuki-
 wany w okolicy Andrzeja i Ko-
 ściuszki. Oferty pod „Pokój”
 w administracji „Rozwoju”
 4348-8

SKLEP z mieszkaniem w dob-
 rym punkcie poczu-
 kuje od zaraz Oferty pod „A.
 B.” do adm. pisma, 4354-1



Przyjmę dwóch panów, skrom-
 nyen wymagań, do wspólnie-
 go pokoju Wiadomość ul. Ko-
 pernika 27 m. 23. 4430-3

Przyjmę pana na mieszkanie,
 Kilińskiego 104. prawa ofic.
 II p. m. 29. 4426-1

Różne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje,
 zamówienia poń. Piotrkow-
 ska 152. 3940-6

Poszukuję posady kucharki lub
 gospodyni w lepszym domu.
 Mam dobre świadectwa. Ofer-
 „Rozwoju” pod „L. K.”
 4425-1

300 — 700 złotych złoży kau-
 cji młody inteligentny kawaler
 otrzymując posadę kasjera
 ekspedienta, magazyniera wo-
 żazera, praktykanta biurowego
 lub inną. Oferty składać do
 adm. sub „bez pracy”.
 4427-1

Zagubione dokumenty

Józefa Dressler zgubiła kartę
 od paszportu wydaną z fabr.
 L. Gayer. 2397-1

Janina Deptalska zgubiła pasz-
 port polski wyd. Łodzi.
 4411-2

Dr. S. Marynowski
 ginekolog
Piotrkowska 54.
 przyjmuje od 5-7 wiecz.
 4389-1

Kawaler

lat 24 blo: dyn, średniego wzro-
 stu, oragnie zapoznać panienkę
 zwolenniczkę sceny lub ekranu
 w celu towarzyskim. Oferty
 proszę składać do Adm. Roz-
 woju pod „Dziesiąta Muza”
 4420-1

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią ul. Błonna
 przy Andrzeja. Wiadomość ul.
 Piotrkowska 259, W. Kubicki.
 8702-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr.
 za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za teks-
 tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
 jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
 odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u
 p. Locha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanow-
 skiego), w Kowlu Sadowsa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.